

Motyw podróży w powieści „Hobbit” J.R.R. Tolkiena

Motyw podróży jest często wykorzystywany w baśniach i książkach przygodowych. Nie musi być to podróż dosłowna, może być też metaforyczna, podróż w głąb siebie. „Hobbit” to przykład podróży zarówno dosłownej jak i metaforycznej.

Mag Gandalf zmusza hobbita do wyruszenia „na wschód”, żeby ocalić królestwo krasnoludów. Bilbo Baggins wyrusza w podróż i stopniowo z leniwego hobbita, siedzącego w swoim wygodnym mieszkaniu, zmienia się w osobę, która staje się bohaterem ważnych wydarzeń. Przez większość podróży krasnoludy nie są zadowolone z zabrania Bilba, uważają go za zbędny balast. Hobbit, niezadowolony z tego faktu, próbuje udowodnić im, że tak nie jest. Królestwo elfów, tak jak w wyprawie Argonautów wyspa, jest dla podróżników ostoją.

W sytuacji z zagadkami hobbit przy ostatnim pytaniu, które sam uznał za bezsensowne, uratował swoje, wiszące na włosku życie. Gollum jest bardzo zagadkową istotą, która posiada dwie osobowości, dobrą i złą. Dobra nie chce zranić Bilba, chce być do wszystkich pokojowo nastawiona. Zła, poprzez oślepiającą moc pierścienia, zmusza Smigola do odzyskania skarbu. Gollum myśli wtedy tylko o nim.

Gandalf, jeden z magów, jest w tej powieści najbardziej pozytywną postacią, ponieważ nigdy nie zapomniał o słabszym i lekceważonym przez innych Bilbo. Często znika, ale w ostatnim, kluczowym momencie wraca. Na przykład, gdy olbrzymy złapały krasnoludy i hobbita, przyszedł z pomocą.

Fabuła powieści opowiada o życiu Bilba Bagginsa, który, dzięki przeżytej przygodzie, stopniowo zmienia się na lepsze. W wielu książkach i powieściach wykorzystywany jest taki motyw, jak w książce, którą opisałem. Jest ona uważana za jedną z lepszych powieści fantasy.